

Sygnatura akt II AKa 319/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wiesław Pędziwiatr

Sędziowie: SSA Andrzej Kot (spr)

SSA Robert Wróblewski

Protokolant: Anna Turek

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej Dariusza Szyperskiego

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2016 r.

sprawy **R. M.**

oskarżonego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk i w zw. z art. 298 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk,

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 5 września 2016 r. sygn. akt III K 414/15

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę oskarżonego R. M. przekazuje Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

R. M. został oskarżony o to, że:

w okresie od 14 stycznia 2015 roku do 12 marca 2015 roku we W. i innych miejscowościach, działając ze z góry powziętym zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłował doprowadzić (...) SA do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 358.100 złotych w ten sposób, że w dniu 14 stycznia 2015 r. w pobliżu miejscowości Z. spowodował pożar, w wyniku którego spalił się należący do niego samochód marki M. (...) o nr rej. (...) i następnie w dniu 15 stycznia 2015 r. złożył wniosek o wypłatę odszkodowania z polisy (...) (...), a w dniu 12 marca 2015 r. pozew do Sądu Okręgowego we Wrocławiu o wypłatę odszkodowania w kwocie 358.100 złotych, jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę wypłaty odszkodowania przez (...) SA,

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk i w zw. z art. 298 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 5 września 2016 r. (sygn. akt III K 414/15) oskarżonego R. M. uniewinnił od zarzutu popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku.

Kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wnieśli prokurator oraz oskarżyciel posiłkowy.

Prokurator Rejonowy dla Wrocławia – Stare Miasto powołując się na treść przepisu art. 427 § 1 i 2 k.p.k., art. 437 § 1 k.p.k. i art. 438 pkt. 2 i 3 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia tj. art. 167 k.p.k., art. 170 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. polegającą na bezpodstawnym oddaleniu przez Sąd wniosków dowodowych oskarżyciela publicznego, w szczególności wniosków o przesłuchanie w charakterze świadków M. K., S. B. i P. M. (1), co w konsekwencji doprowadziło do nieujawnienia wszystkich istotnych dla postępowania okoliczności, a także na wybiórczym traktowaniu dowodów, przyjmując za podstawę wyrokowania wyłącznie dowody na korzyść oskarżonego,
2. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść polegający na niewłaściwej ocenie sytuacji materialnej oskarżonego, okoliczności nabycia przez niego pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...), zaistnienia kolizji drogowej z udziałem P. J. oraz pożaru z dnia 14 stycznia 2015 r. co w konsekwencji doprowadziło do uniewinnienia oskarżonego.

Podnosząc powyższe zarzuty prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego adw. S. Ś. zaskarżyła wyrok w całości.

Na podstawie art. 438 pkt. 2 k.p.k. podniosła obrazę przepisów postępowania, a to:

- art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny wiarygodności dowodów z zeznań świadka W. K., A. B., E. K., opinii biegłego sądowego z zakresu pożarnictwa F. M., uzupełniającej ustnej opinii biegłego sądowego F. M. z dnia 24 czerwca 2016 r., opinii rzeczoznawcy A. B., sprawozdania rzeczoznawcy W. K., zgłoszenia szkody z dnia 15 stycznia 2015 r. a także wyjaśnień złożonych przez oskarżonego i uznanie, że brak jest dostatecznych dowodów, które pozwoliłyby ustalić w sposób niewątpliwy sprawstwo oskarżonego, w sytuacji gdy wszechstronna ocena przeprowadzonych dowodów, a w szczególności zgłoszenia szkody z dnia 15 stycznia 2015 r., opinii biegłego sądowego F. M., uzupełniającej ustnej opinii biegłego sądowego F. M. oraz zeznań świadków A. B. i W. K., z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego winna doprowadzić do wniosku, iż oskarżony jest winny zarzucanego mu czynu, co mogło mieć wpływ na treść wyroku przez poczynienie błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyroku a to w zakresie okoliczności zdarzenia z dnia 14 stycznia 2015 r., okoliczności podawanych przez oskarżonego w zgłoszeniu szkody z dnia 15 stycznia 2015 r. w zakresie powstania szkody, przyczyn pożaru pojazdu mechanicznego marki M. (...) o numerze rej. (...), a także okoliczności zdarzenia z dnia 14 stycznia 2015 r.

- art. 170 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie wniosku dowodowego prokuratora z dnia 22 marca 2016 r. w całości uznając, że okoliczności, które mają wykazać świadkowie oraz przedłożone wnioskowane dowody z dokumentów nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i z zarzutem aktu oskarżenia się nie wiążą, okoliczności te mają dotyczyć innych osób, innych czynów i grupy przestępczej, w której udział nie jest zarzucany oskarżonemu, co mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, bowiem doprowadziło do niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy wskutek niepełnego wykorzystania dowodów w sytuacji, gdy wszystkie te dowody i okoliczności faktyczne tworzą zamknięty ciąg poszlak, wskazujący jednoznacznie na to, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu.

Mając na uwadze powyższe pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje oskarżyciela publicznego i oskarżyciela posiłkowego okazały się częściowo zasadne. Już na wstępie zauważyć jednak należy, że obszernie wywody zawarte w środku odwoławczym wniesionym przez oskarżyciela publicznego, nie znajdują właściwego przełożenia na formułę zarzutów, podniesionych w petitum apelacji. Więcej uwagi skarżący przywiązuje też do domysłów, spekulacji, hipotez, niżli do rzetelnej analizy zgromadzonych w sprawie dowodów. Traci przy tym z pola widzenia, że postępowanie toczy się wedle przepisów kpk, które obowiązywały w okresie od 1 lipca 2015r. do 14 kwietnia 2016r. Te z kolei wymagają od oskarżyciela publicznego większej aktywności dowodowej i jego obarczają odpowiedzialnością za udowodnienie, bądź nie, oskarżonemu winy. Stawianie zatem zarzutu naruszenia art. 167 kpk w sytuacji, kiedy przepis ów statuuje zasadę, że sąd nie przeprowadza dowodów z urzędu jest nieporozumieniem. Pierwsze z podniesionych w petitum apelacji prokuratora uchybień można co najwyżej oceniać na gruncie naruszenia art. 170 § 1 kpk. Podobnie należy ocenić kwalifikację drugiego z forsowanych uchybień, które należałoby – jak wnioskować można z uzasadnienia apelacji – oceniać z perspektywy obrazy art. 7 kpk.

Pomimo tych krytycznych, ogólnych uwag odnoszących się do apelacji oskarżyciela publicznego przyznać trzeba rację apelującym, że ustalenia Sądu Okręgowego rażą dowolnością. Treść uzasadnienia wniesionych środków odwoławczych pozwala na konstatację, że w istocie takie uchybienie apelujący podnoszą. Sprawa ma wprawdzie wybitnie charakter poszlakowy, jednak wielość i wzajemne powiązanie owych poszlak nie pozwalają na zaaprobowanie wniosków o niewinności oskarżonego wysnutych przez Sąd Okręgowy na podstawie przeprowadzonych dowodów i ustalonych faktów.

W związku z podważaniem w apelacjach części ustaleń faktycznych, wyeksponowania wymagają następujące kwestie:

1. Oskarżony R. M. zakupił luksusowe (...), korzystając z pośrednictwa T. A.. Okoliczności zakupu i rzeczywisty stan auta są dość niejasne, co poddaje w wątpliwość, że suma ubezpieczenia ustalona w umowie oskarżonego z (...), zawartej w dniu 10 lipca 2014r. na kwotę 360.200zł, odpowiada rzeczywistej wartości rynkowej auta. Wysokość dochodów oskarżonego koliduje rażąco z wysokością kwoty jaką miał on za samochód zapłacić.
2. Oskarżony R. M. był nad wyraz często beneficjentem odszkodowań wypłacanych na podstawie polis komunikacyjnych (10 razy).
3. Już 2 miesiące po zakupie auta i jego ubezpieczeniu oskarżony uczestniczył w kolizji drogowej w trakcie której jego auto uległo uszkodzeniu. Sprawcą kolizji była P. J.. Ubezpieczyciel wypłacił oskarżonemu odszkodowanie w wysokości 151.702 zł i 38 gr.
4. P. J. jest kuzynką konkubiny T. A.. Brak jakichkolwiek dowodów wskazujących na to, że uszkodzenia auta zostały naprawione.
5. Po upływie kolejnych 4 miesięcy, 14 stycznia 2015r., dochodzi do całkowitego zniszczenia tego samego pojazdu oskarżonego R. M.. Samochód marki M. uległ spaleni ok. godz. 20.00, tj. w porze nocnej, poza obszarem zabudowanym, zamieszkanym. Oświadczenia oskarżonego, składane w toku likwidacji szkody przez ubezpieczyciela odbiegały od wyjaśnień składanych w toku niniejszego postępowania. Początkowo oskarżony miał uderzyć w dzika, który przebiegał drogę. Potem z kolei twierdził, że na skutek pojawienia się stada dzików na drodze, nagle z niej zjechał i uderzył w korzeń drzewa, co miało spowodować pożar. Oględziny rzeczoznawcy W. K., powołanego przez likwidatora szkody, nie ujawniły śladów wskazujących na uszkodzenie pojazdu wskutek uderzenia. Na miejscu zdarzenia rzeczoznawca nie stwierdził śladów wskazujących, że nastąpiło uderzenie samochodu w drzewo lub konar drzewa. Na miejscu zdarzenia nie było także śladów świadczących o gwałtownym zjeździe na miejsce w którym samochód spłonął.
6. Sąd Okręgowy, wbrew oświadczeniom oskarżonego, ustala (str. 3 uzasadnienia), że „ przed miejscowością Z. – po przejechaniu około 15 km – na łuku drogi zjechał z jezdni (oskarżony). Samochód zatrzymał się po lewej stronie, w niewielkiej odległości od krawędzi jezdni”. Nadmienić należy, że pożar auta – jak wynika z ze zdjęć - miał miejsce tuż przy utwardzonym zjeździe z drogi asfaltowej, innymi słowy, z drogi tej do miejsca zdarzenia prowadziła droga.

Ustalenia te jaskrawo kolidują z wyjaśnieniami oskarżonego, że zjechał z drogi gwałtownie, w wyniku pojawienia się przeszkody. Bezsporny fakt, że do zatrzymania pojazdu doszło tuż przy jezdni, wiązać należałoby z uderzeniem w jakąś przeszkodę. Przyjęciu takiego uderzenia przeczą wszak wspomniane oględziny rzeczoznawcy (...) i brak jakichkolwiek obrażeń na ciele oskarżonego zaraz po zdarzeniu (vide: relacje prowadzących akcję gaśniczą strażaków i ratowników pogotowia ratunkowego).

7. Zarówno z opinii eksperta powołanego przez ubezpieczyciela, jak i opinii biegłego powołanego przez Sąd wynika, że bardziej prawdopodobną przyczyną pożaru auta było jego podpalenie, zważywszy na wielość ognisk pożaru i że rozwój tego pożaru miał gwałtowny charakter.

8. Świadek E. K. nie potwierdza wersji oskarżonego. Zaprzecza choćby temu, że pomagał oskarżonemu wydostać się z samochodu.

Łączna ocena tych wszystkich poszlak nie pozwala na zaakceptowanie ustaleń Sądu Okręgowego, że oskarżony nie wprowadził w błąd pokrzywdzonego ubezpieczyciela co do okoliczności powstania szkody w ubezpieczonym samochodzie marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

Powiązanie powyższych faktów nie pozostawało bez znaczenia dla oceny zasadności zarzutu skarżących, kwestionującego zasadność oddalenia wniosku dowodowego. Wnioskowane dowody wykazać mogły, istotne dla oceny wszystkich istniejących w sprawie poszlak, wskazujących na sprawstwo oskarżonego, fakty, że zaangażowany w sprzedaż auta oskarżonemu T. A. brał udział w przestępstwach polegających na wyłudzeniu odszkodowań w podobny sposób, tj. poprzez podpalenie luksusowych (...). Co więcej, wnioskowany świadek M. D.- K., jak wynika z tezy dowodowej, szeroko rozwiniętej w uzasadnieniu apelacji, ma wiedzę na temat zdarzenia objętego niniejszym postępowaniem. Sąd Okręgowy dopuścił się zatem błędu uznając, że wnioskowane dowody nie są przydatne do rozstrzygnięcia sprawy. Jest to poniekąd następstwo wadliwej metody oceny dowodów, poprzez ich ocenę nie we wzajemnym powiązaniu, ale w oderwaniu od pozostałych.

Żaden z apelujących, pomimo, że ostatecznie kwestionuje ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd Okręgowy, nie zauważył tego, że Sąd orzekający dopuścił się obrazy art. 193 kpk, co nie było bez znaczenia dla wniosków konstruowanych na płaszczyźnie art. 7 kpk. Otóż zasadniczymi dowodami na podstawie których oskarżyciel publiczny budował przekonanie o winie oskarżonego były opinie ekspertów powołanych przez ubezpieczyciela (...) w związku z żądaniem wypłaty odszkodowania przez oskarżonego. Rzeczoznawcy owi zostali powołani na zlecenie pokrzywdzonego, a nie w drodze decyzji organu procesowego. Nie byli zatem biegłymi w rozumieniu art. 193 § 1 kpk, choć niewątpliwie sens przeprowadzenia dowodów z ich ekspertyz wynikał z posiadanych przez nich wiadomości specjalnych. Nie negując dopuszczalności przesłuchania W. K. i A. B. w charakterze świadków uznać należy- co przyznaje Sąd Okręgowy (str. 11 uzasadnienia) – że W. K. relacjonował nie tylko swoje spostrzeżenia w oparciu o oględziny miejsca zdarzenia i samochodu, ale wyciągał z nich określone wnioski w odwołaniu do swojej wiedzy specjalistycznej. Z kolei A. B., jak słusznie stwierdził Sąd Okręgowy, przedstawiał wyłącznie oceny w oparciu o fachową wiedzę. O ile Sąd Okręgowy prawidłowo, zgodnie z treścią art. 193 kpk, powołał biegłego z zakresu pożarnictwa F. M. uznając, że ustalenia faktyczne na temat przyczyn pożaru samochodu wymagają wiedzy specjalistycznej, o tyle dopuścił się rażącego zaniechania powołania biegłego o specjalności odpowiadającej kwalifikacjom W. K. (rekonstrukcja wypadków i technika samochodowa). Sąd Okręgowy nie był uprawniony do dyskwalifikacji twierdzeń W. K., który w oparciu o swoją niekwestionowaną fachową wiedzę z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków opiniował na temat możliwych przyczyn przedmiotowego zdarzenia drogowego. Podstaw do zanegowania opinii W. K. nie dawała bowiem opinia biegłego powołanego w sprawie (T. M.), który wypowiadał się wyłącznie na temat ewentualnych przyczyn pożaru. Innymi słowy, jeśli Sąd podważał wnioski specjalisty w danej dziedzinie musiał powołać biegłego, który taką wiedzą specjalistyczną dysponował. Brzmienie art. 193 kpk nie pozostawia wątpliwości, że dowód z opinii biegłego Sąd Okręgowy miał obowiązek dopuścić z urzędu, nawet jeśli strony nie przejawiały w tym zakresie inicjatywy dowodowej. Niezależnie od powyższego, dokonana przez Sąd Okręgowy ocena „zeznań” W. K. i A. B. budzi zastrzeżenia, jeśli uwzględnić zasady wiedzy i doświadczenia życiowego. Gwałtowny przebieg pożaru, wielość jego ognisk świadczy o tym, że najbardziej prawdopodobną przyczyną pożaru było podpalenie.

Oczywiście niewykluczona jest inna przyczyna. Rzecz w tym, że przeprowadzone przez W. K. oględziny samochodu i miejsca zdarzenia- dość dowolnie kwestionowane przez Sąd Okręgowy- z bardzo dużym prawdopodobieństwem wykluczają taki przebieg zdarzenia na jaki wskazywał oskarżony. Zbyt duże znaczenie przywiązał Sąd Okręgowy do dość ogólnikowej, spekulatywnej opinii biegłego F. M., który nie wyklucza co prawda innych przyczyn pożaru niż podpalenie, ale wyraźnie tą ostatnią uważa za najbardziej prawdopodobną. Jeśli zatem wnioski, które rodzą się na bazie twierzeń W. K. i A. B. oraz opinii F. M. powiązać ze wszystkimi wskazanymi i wymienionymi na wstępie poszlakami, ustalenia Sądu Okręgowego, że oskarżony nie wprowadził w błąd ubezpieczyciela co do okoliczności zdarzenia w oparciu o które domaga się wypłaty odszkodowania, jawią się jako dowolne. Nie podzielając tych ustaleń, Sąd Apelacyjny musiał zatem wydać orzeczenie o charakterze kasatoryjnym.

Ponownie rozpoznając sprawę, Sąd Okręgowy winien mieć na względzie powyższe uwagi. Jako konieczne jawi się powołanie biegłego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych, który na podstawie dokumentacji sporządzonej w trakcie likwidacji szkody przez ubezpieczyciela, w szczególności relacji W. K., wykonanych przez niego zdjęć, ale także relacji innych osób, które dokonywały oględzin pojazdu, wyda opinię, czy do zdarzenia, stanowiącego podstawę żądania odszkodowania przez R. M., mogło dojść w sposób przez niego opisany. Jeśli nawet wnioski biegłego okażą się niekategoryczne, Sąd Okręgowy oceni je we wzajemnym powiązaniu ze wszystkimi dowodami i faktami, przedstawionymi na wstępie niniejszego uzasadnienia. Sąd Okręgowy winien też dopuścić dowód z zeznań świadków M. K., S. B. i P. M. (2) na okoliczności wskazane we wniosku dowodowym prokuratora, a szerzej opisane w uzasadnieniu jego apelacji. Wszystkie przeprowadzone dowody następnie Sąd podda ocenie, która odpowiadać będzie wymogom art. 7 kpk.

Andrzej Kot	Wiesław Pędziwiatr	Robert Wróblewski
-------------	--------------------	-------------------